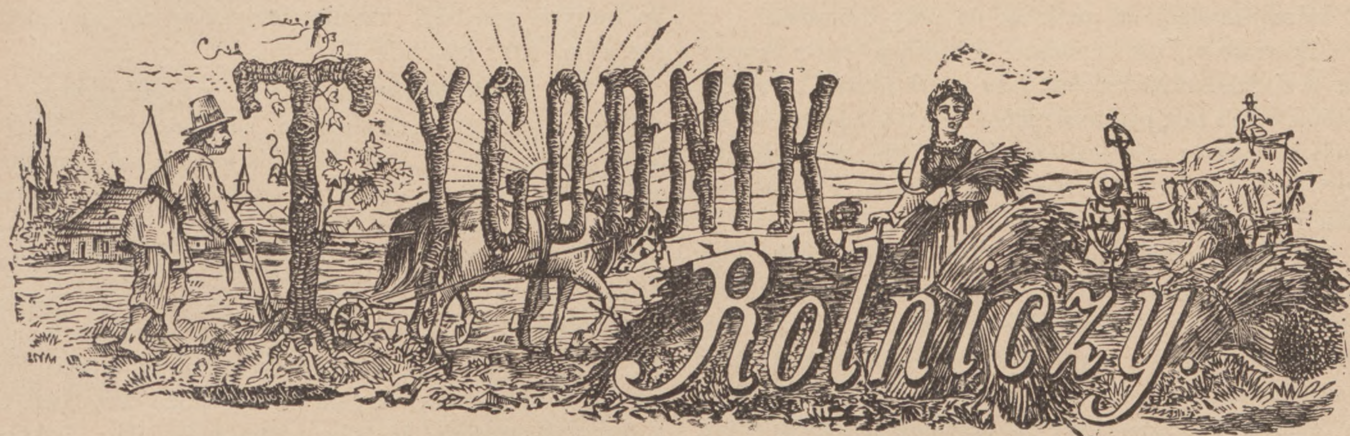
Nr. 25. Kraków, 18 Czerwca 1892. Rok IX



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik" 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy" wychodzi w Sobotę każdego tygodnia Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.

Zamówienia na „Tygodnik", i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika", przy ulicy Garbarskiej l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

SPRAWOZDANIE

z działalności Stacyi doświadczalnej dla uprawy torfowisk w Rudniku.

(Ciąg dalszy.)

Streszczenie

o porze zasiewu, mierzwieniu, pielęgnowaniu i intratności roślin kłosowych i okopowych, uprawianych na groblach ekstensywnie intensywnych.

I. Owies. Na jesieni r. 1890 sprowadzono od Rimpau'a ze Schlaustedt do obsiania wiosennego grzęd torfowych folwarku G r a b n o gatunki owsa następujące: Beselers Milton, Duppauer i Halletz.

Ze sprzętu r. 1890 wzięto na r. 1891 ziarno do siewu z grobel noszących cechę ekstensywnie-intensywną i zasiano sposobem drylowym o 6" szerokości, pomiędzy 4 a 15 maja, w miarę wykończenia i umierzwienia grząd, w innych zupełnie ilościach. Obrano tę odległość rzędów, ażeby jak najrychlej uzyskać ocienienie czarnego torfowiska, które inaczej przy zbytecznem rozgrzewaniu się mogłoby się okazać zgubnem dla roślinności. Posiew zwalcowano silnie walcem pierścieniowym. Część grząd miała warstwę torfu głębszą, druga część płytszą, bo zaledwie 8 do 10 ctm. torfu, wyrzuconego z rowów.

Pierwsze podwójne umierzwienie następowało w miarę ukończenia grzęd kolejno od 24 kwietnia do 9 maja, przeto na 5 dni przed zasiewem. Siew przedsiębrać można w każdym razie dopiero, gdy kainit już się rozłoży pod wpływem choćby małego deszczu; inaczej mógłby kainit odebrać ziarnu siłę kiełkowania. Część grząd przeznaczonych do tego nie można było umierzwiać wapnem z powodu spóźnionej tegoż dostawy, mimo że nierozłożony torf wielce potrzebował tego dodatku.

Na odbytej w Bremie w czerwcu r. 1891 wędrownej wystawie rolniczej wykazały doświadczenia (choć może nie wyczerpujące), robione zapomocą przyrządów próbnych tamtejszej stacyi doświadczalnej dla uprawy torfowisk, że owies mało potrzebuje wapna. Między sianym na grzędach wapnionych a niewapnionych, tak co do wegetacyi jak i co do zebranego plonu żadnej zgoła nie było różnicy. Z czego jednak nie wypływa, jakoby torfowiska mogły obchodzić się w ogóle bez wapna, tak potrzebnego w uprawie intenzywnej do użyźnienia torfu nierozłożonego, do zniszczenia szkodliwych roślinom mchów, do zneutralizowania wreszcie kwasu humusowego.

Owies okazywał w miarę rozwoju wzrost coraz bujniejszy, wielkie bogactwo liścia, barwę ciemno-zieloną, liczne kiście; zwarte to zboże odbiegało korzystnie od zasianego w pobliżu, na nieumierzwionych nawozem mineralnym polach doświadczalnych. Skutki nawozu potasowego były tu widoczne i nadzieja obfitego plonu niewątpliwa.

W tym okresie pojawiły się przy dojrzewaniu przed-

wczesnem nieco, na liściu i źdźbłach, poczęści jeszcze zielonych, jakieś przetwory rdzawe, ówdzie czarnawe plamy, które pozostały na owsie aż do pory dojrzałości.

Zjawisko to, uszczuplające w każdym razie mocno plon w ziarnie, uważać można jako grzyb rdzawy „puccinia graminis“, lub za „puccinia rubigo vera“, a zgadzałoby się z podanemi przez „Schlesische Landwirthschaftliche Zeitung“ w nr. 62 z r. 1891 sprawozdaniem z odnośnych badań i doświadczeń.

W czasie żniwa spostrzegać się dawała wielka kruchość źdźbła poniżej osady kiści, jakoteż i ta okoliczność, że mimo częściowo zielonej jeszcze słomy, ziarno dojrzało już przeważnie. Stąd wypływa potrzeba zwracania bacznej uwagi na peryod dojrzałości roślin kłosowych bez różnicy, czy siane były na okrytych lub nieokrytych piaskiem grzędach. Lekkie opóźnienie żniwa pociąga za sobą znaczne wysypanie się ziarna, szczególnie owsa, z którym nigdy czekać nie należy, aż kiści zupełnie pożółkną.

Mimo, a może właśnie z powodu tak obiecującej początkowej wegetacyi, poczęści też z powodu tak nieprzyjaznej pogody w czasie siania zeszłorocznego, okazał się plon według wagi ziarna zaledwie miernym (ob. załącznik 3). Pochewki (plewy) są wielkie i mają grube ściany, zierno lekkie.

Sądzę, że przyczynić się mogło do tego słabe działanie zawartego w zbyt późno danych żużlach Thomasa, jakoteż i późnemu siewowi. Czas przeznaczony do rozwoju roślin, to jest od zasiania aż do sprzętu, wynosił dni 105.

Słoma jest długa i nader silna, mniej przydatna na paszę. Nadmienić należy, że owies ten wyległ mocno wskutek burz i podeptania przez sarny.

Ze wszystkiego, co dotąd powiedziano, okazuje się, iż świeże, to jest tejże samej wiosny wykonane kultury grzędowe nadają się do zasiewu owsa z widokiem zbioru zadowalającego, nawet wbrew okolicznościom niesprzyjającym, jak późne umierzwienie, spóźniony zasiew i t. p.

II. Jęczmień. Ziarno przeznaczone do siewu gatunku jęczmienia kawalerskiego, pochodzące z Ebenfurth w dolnej Austryi, uprawiane dalej było na folwarku Kopki. Uprawę i zasiew wykonano dnia 22 kwietnia w tenże sam sposób co i owsa. Pierwszy okres wegetacyi, kiedy mianowicie korzonki jęczmienia dosięgły warstwy mchu nierozłożonego, nie był wcale obiecującym. Końce listków pożółkły, a miejscami roślinki zmarniały zupełnie, co jednakże tylko wzmiankowanej przyczynie miejscowej przypisać można było. W ogóle roślinki wkrótce znów się orzeźwiły i wyglądały świeżo i zdrowo. W tymże samym okresie wegetacyjnym, co na owsie, pojawiły się na jęczmieniu rdzawe grzybki.

Plon uszczupliły znacznie też same przyczyny, a przybyło do tego jeszcze znaczne wysypanie się ziarna, skutkiem częstego przewracania garści podczas ciągle prawie słotnego sprzętu. Pora wegetacyjna od posiewu do żniwa trwała dni 101.

Z omłotu otrzymano też samą ilość, co owsa, ziarna zdatnego jedynie na paszę. Jako pierwsza próba uprawy na nowych grzędach, rezultat otrzymany nie jest odstraszającym. (Ob. załącznik 3.)

III. Groch Wiktorya. Ziarno wyprodukowane na miejscu z posiewu pochodzącego od Rimpau'a w Schlenstedt rozsiano d. 13 i 15 kwietnia siewnikiem rzędowym na 6 i 8" szeroko z ilością i gatunkiem pognoju jak wyżej z małym dodatkiem gorczycy białej dla uniknienia złogi. Od początku do końca wegetacyi wyglądały roślinki równie świeżo, zdrowo, silnie i bujnie. Przebicie warstwy mchu odbyło się niepostrzeżenie. Na nieszczęście atoli do bardzo bujnego grochu cisnęły się sarny w takiej liczbie i tak nieustannie, iż plon doznał, mimo wszelkich napróżno używanych środków odstraszenia ich, dotkliwej szkody. Gorczyca, mimo że bardzo bujno wyrosła, okazała się dla grochu nietylko nieszkodliwą, ale owszem zmniejszyła tegoż wyleżenie, które byłoby niezawodnie nastąpiło, gdyby nie ciągłe ogryzanie go przez sarny; a nadto dała bezpośredni plon w ziarnie, a pośredni w zielonym drugim pokosie. Żniwo nastąpiło 31 lipca, t. j. w dni 119 po wysiewie. Ziarno i słoma wiele ucierpiały skutkiem długiego leżenia na słocie. Mimo częstego przewracania wytrzęsło się mało grochu, więcej gorczycy.

Po sprzęcie grochu dosiano jeszcze gorczycy do tej, co się wytrzęsła, zwalcowano lekko i w ten sposób otrzymano wielką ilość dobrej i pięknej zielonej paszy, która trwała aż do początkowych przymrozków. Z zasiewu na szerokość 6 cali otrzymano ziarno cokolwiek pośledniejsze i 6·9 ctn. m. z ha.; z zasiewu na szerokość 8 cali 11·62; z pierwszego zwieziono 15·5, z drugiego 10·3 fur parokonnych z ha. Słoma jędrna i mocna.

Na zasadzie tego doświadczenia zalecić można uprawę grochu Wiktorya. Uważam groch ten za bardzo pewny jako pierwszy plon, dla niedopuszczenia zaś złogi, polecam dodatkowo zasiewać gorczycę białą, jednakże nie równocześnie z grochem, lecz o 10—14 dni później.

IV. Proso. Proso krajowe czerwone i bure wysiano na pognoju wyżej opisanym, pierwsze na grzędach nieokrytych siewem rzutnym 23 maja, drugi na okrytych piaskiem, siewnikiem o 10" odległości rzędów i przywalcowano walcem pierścieniowym.

Proso trzymało się w ogóle lepiej na grzędach krytych piaskiem niż na niekrytych i wydało też obfitszy plon w ziarnie i słomie. Tę znaczną różnicę od kultury niepokrywanej piaskiem przypisuję licznym plastrom nierozłożonego torfu, rozpostartym pod torfem narzuconym.

Zbiór odbył się 29 sierpnia i 3 września. Wegetacya prosa czerwonego trwała dni 104, burego dni 107. Siew szerokorzutny uważam za korzystniejszy dla prosa od siewu rzędowego, ponieważ przy tym ostatnim pada w rządki zbyt wiele ziarna, które następnie się zwłóczy i przez obruszanie korzonków sąsiednich roślinek szkodę wyrządza.

Na grzędach nieokrytych obrabiano siew raz tylko; na okrytych piaskiem, na których chwasty nawet bujniej rosły, dwa razy. Tu plastry mchu, lubo odwracane, wydawały świeże chwasty, szczególnie miętę z korzenia.

Przestrzegam przeto ponownie przeciw kładzeniu ich w grzędy. Mogę też zalecać uprawę prosa, do czego często uciekać się potrzeba będzie, z powodu spóźnionego wykończenia grzęd i mimo że gruba słoma prośniana wymaga po omłocie staranniejszego wysuszenia.

V. Mięszanka z 2 części owsa, 1 części grochu polnego i 1 bobiku wiele ucierpiała także od zwierzyny i skutkiem złogi; wydała jednakże ciężki owies i dziwnym sposobem nie została wcale rdzą zarażona. Uprawę jej zalecać należy.

(Dokończenie nastąpi.)

Pierwszy przykład kommasacyjnego uporządkowania własności gruntowej w Austryi.

Ogromne straty i niedogodności, jakie powstają przy posiadaniu zanadto rozdrobnionych i rozrzuconych parcel gruntowych, spowodowały w r. 1886 większość właścicieli gruntów w gminach Ober-Siebenbrunn i Raasdorf w Niższej Austryi, do żądania uregulowania ich posiadłości, a to na podstawie krajowej ustawy kommasacyjnej z dnia 3 czerwca 1886 r. Ponieważ tym sposobem stało się zadość warunkom powyższej ustawy, przeto władze przechyliły się do żądania tych gmin i rozpoczęły czynności swe w Ober-Siebenbrunnie d. 1 kwietnia, a w Raasdorfie d. 3 czerwca 1889 r. Włościanie zatem gminy Siebenbrunn byli pierwszymi w Austryi, którzy zrozumieli korzyści, jakie dać może połączenie w jedną całość gruntów każdego właściciela i mieli odwagę zażądać przeprowadzenia tej czynności na drodze urzędowej. Za ich przykładem poszli natychmiast włościanie z Raasdorfu.

Do czynności tych wydelegował rząd sekretarza namiestnictwa i stosownie do wymagań ustawy utworzył dla każdej gminy wydział doradczy, złożony z grona interesowanych, którego zadaniem było wspieranie komisarza rządowego wszelkiemi objaśnieniami, odnoszącemi się do stosunków miejscowych i gospodarskich. Wydział krajowy dostarczył geometrów do pomiaru i nowego podziału gruntów.

Cała ta czynność opisaną jest w broszurze wydanej prze Ministerstwo rolnictwa, z której za przykładem „Wien. landw. Zeitung“ przytaczamy ważniejsze ustępy, odnoszące się tylko do gminy Raasdorf, załączając oraz dwie mapki, przedstawiające podział gruntów tej gminy przed i po odpowiedniem połączeniu parcel dla każdego właściciela.

Położenie tych gruntów jest prawie płaskie. Warstwa uprawna na niższych miejscach składa się z pruchnicowego, na wyższych zaś z suchego piasku. Podglebie jest szutrowate. Cały obszar przecięty jest licznemi drogami, a przez część południową przechodzi kolej żelazna. Sposób gospodarowania zbliżonym był do trzypolowego. Wartość gruntu wynosi w przecięciu 491 złr. za hektar.

Przestrzeń gminy Raasdorf wynosi podług katastru 1032 ha.; z tego wypada na role orne 988 ha. z wartością kapitału 488,932 złr., na pastwiska 11 ha. z kapitałem 1,129 złr. Na drogi, kolej żelazną i nieużytki odpada 20 ha., a na obejścia przy budynkach 13 ha.

Przestrzeń podlegająca zestawieniu kommasacyjnemu wynosi 999 ha. z dochodem katastralnym 20,000 złr., a wartością kapitału 490,000 złr. Grunta te należą do 34 właścicieli.

Grunta należące do pojedynczych właścicieli rozrzucone były po całym obszarze tej gminy, a granice ich miały linie krzywe i pogięte.

Dla lepszego uwidocznienia poprzedniego rozdrobnienia i rozrzucenia gruntów, parcele należące do jednego z włościan (Zehetbauera) oznaczone są grubszemi liniami czarnemi; wynosiły one 37·95 ha. i podzielone były na 30 rozrzuconych części.

Posiadłości owych 34 właścicieli, wynoszące 999 ha., rozpadały się na 1115 parcel katastralnych o przeciętnej przestrzeni 0·9 ha. i tworzyły 232 odrębnych całości o przeciętnym rozmiarze 4·31 ha. Długość ich wynosiła od 100 do 2200 m., czyli przeciętnie 1033 m., szerokość 41.4 m. Każda zetem posiadłość była przeciętnie 25 razy dłuższą d swe j szerokości.

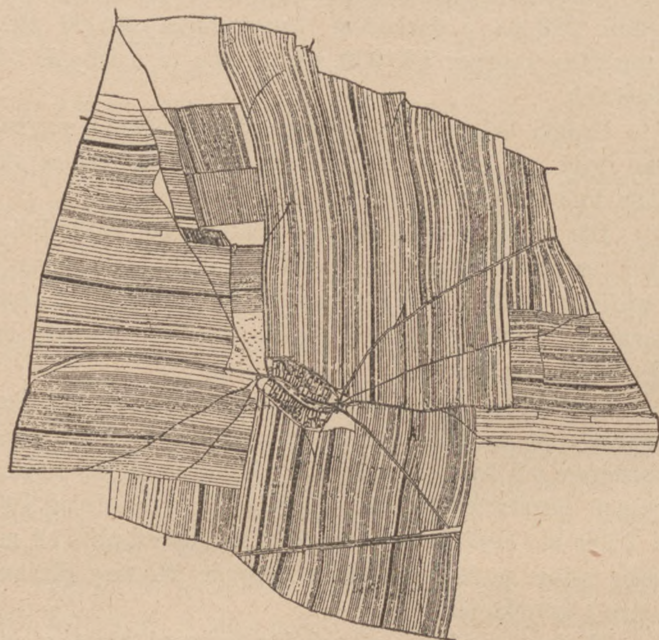
Miedze, znajdujące się między pasmami gruntów odrębnych właścicieli, wynosiły razem długości 500 km., co przy szerokości ich 0·3 m., obejmowało przestrzeń 15·20 ha. Przynosiły one bardzo mały pożytek, a przeszkadzały należytej uprawie gruntów, użyciu maszyn rolniczych i wszelkim melioracyom.

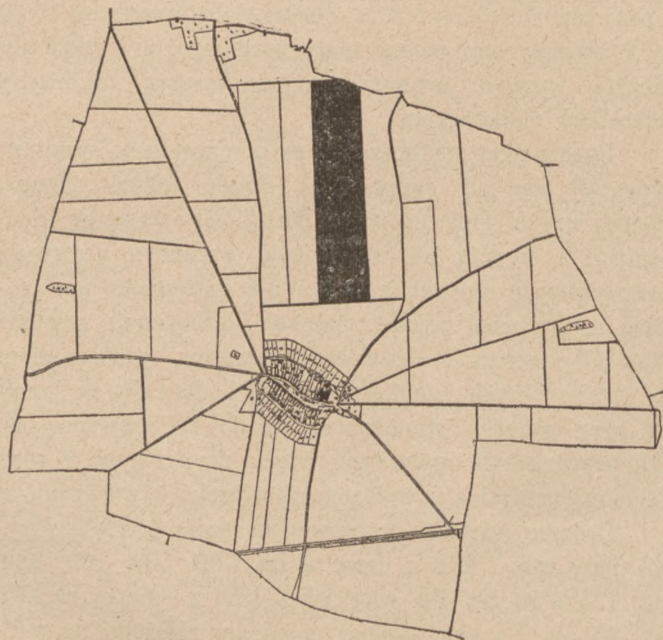
Roboty przy zjednoczeniu, czyli kommasacyi gruntów, rozpoczęły się od sprawdzenia granic całego obszaru i pojedyńczych jego części, dostarczenia wyciągów hipotecznych i wogóle od wyjaśnienia wszelkich prawnych i rzeczywistych stosunków, które dla następnego postępowania mogły mieć pewne znaczenie. Następnie przystąpiono do pomiaru i oszacowania gruntow. Oznaczeniem klas bonitacyjnych i ich czystego dochodu zajął się komisarz przy pomocy rzeczoznawców, do zaklasowania zaś, czyli przydzielenia rozmaitych parcel do pewnych z góry postanowionych klas, powołano także właścicieli tych gruntów.

Badanie wartości gruntowej wykazało potrzebę przyjęcia przy roli 7 klas z ceną za ha. 700, 590, 490, 380, 280, 175 i 70 złr. dla pastwisk 3 klas z ceną za ha 175, 70 i 35 złr. Po ukończonem ocenieniu założono na podstawie katastru regestr posiadania i bonitacyi, przeciw któremu żadnego już zarzutu nie wniesiono.

Następnie na podstawie nowego pomiaru, sporządzono mapę (w dwóch egzemplarzach), która przedstawiała dokładnie cały obszar, granicę łanów, obejście zabudowań, drogi i t. p., jak również granice klas bonitacyjnych. Na podstawie map oryginalnych przeprowadzono obrachowanie potrzebnych przestrzeni, projektowanych nowych dróg

i innych wspólnych urządzeń. Po oznaczeniu wartości każdego z właścicieli, przystąpiono do planu nowego podziału, to jest do zbadania, gdzie dla każdego z nich wyznaczyć należy nową posiadłość, któraby rozległością, wartością i rodzajem uprawy, jako też oddaleniem swojem odpowiadała o ile możności temu, co on poprzednio po-





siadał. Starano się przy tem o ile możności uwzględniać życzenia uprawnionych.

Podług brzmienia ustawy należało nowy plan podziału przedłożyć do publicznego przejrzenia, właściciele jednak, nie wyrzekając się wprawdzie przysługującego im prawa wniesienia pewnych zarzutów, prosili o natychmiastowe oddania im w posiadanie nowo oznaczonych gruntów, co też nastąpiło w ciągu miesiąca września 1891 r. Tym sposobem cała praca nowego uporządkowania własności gruntowej skończyła się po dwuletniej czynności.

Nowy plan podziału przedłożono do publicznego przejrzenia dnia 1-go grudnia na przeciąg czasu 30 dni, w ciągu którego lub też do 15 dni później strony uprawnione mogły wnosić zarzuty i reklamować do komisyi krajowej, a przeciw jej orzeczeniu do komisyi ministeryalnej. Właściciele gruntów w Raasdorfie nie wnieśli żadnych zarzutów.

Wyniki nowego podziału uwidocznione są na mapie drugiej, na której owa poprzednio z 30 części składająca się własność Zehetbauera, oznaczona jest w zjednoczeniu kolorem czarnym. Podział poprzedni na 232 odrębnych posiadłości z przeciętną rozległością 4·31 ha., zmienił się obecnie na 41 części z obszarem przeciętnym 24·8 ha; średnia ich długość wynosi 654 m., szerokość zaś 368 m. Miedze, które zawierały poprzednio 15·24 ha., wynoszą obecnie tylko 3·59 ha.

Jako dowód zwiększenia się wartości gruntu przez to zjednoczenie, służyć może rola należąca do plebanii w Raasdorfie, która rozdzielona była poprzednio na odległe od siebie 19 części i obejmowała razem 31·61 ha. o wartości 14.498 złr. Z przyzwoleniem proboszcza zmniejszono tę przestrzeń o 22·5%, a wyrównano ten ubytek większą wartością nowego zjednoczongo gruntu, przeznaczając tylko 24·5 ha. o wartości 14.408 złr. Wskutek tego uregulowania, czynsz dzierżawczy, płacony poprzednio w rocznej kwocie 744 złr., podskoczył zaraz po kommasacyi na 952 złr.

Koszta przeprowadzenia całej powyższej czynności kommasacyjnej, nie rachując zwrotu za świeżo wywieziony nawóz lub zadrzewienie parcel, wyniosły razem 5950 złr., z czego przypada na każdy ha. 5·96 złr. W myśl ustawy należytość ta wraz z 4% ściągniętą być powinna razem z podatkami w przeciągu lat pięciu. Jeżeli przy tem uwzględnimy, iż z powodu zniesienia znacznej ilości miedz i innych dających się już obrachować korzyści, dochód z każdego ha. powiększył się przynajmniej o 3·67 złr., to koszta owe pokryte być mogą w przeciągu 1½ roku samą już niewątpliwą nadwyżką dochodu.

Z powodu jednak, że gminy te dały początek w pożądanym dla ogółu uporządkowaniu posiadłości gruntowej, sejm krajowy postanowił nie ściągać od mieszkańców ich żadnej należytości, panosząc ją z własnych funduszów. Spodziewać się należy, że za przykładem Niższej Austryi pójdą także i inne kraje koronne, które już mają lub wkrótce otrzymają ustawę o uregulowaniu posiadłości gruntowej zapomocą kommasacyi. Ważną jest rzeczą uwidocznienie tej sprawy w każdym kraju dobrze urządzonym przykładem; właściciele ziemi przekonają się wtedy, iż żadna inna melioracya nie da tak wybitnych korzyści, przy stosunkowo bardzo małym nakładzie.

Posiedzenie krajowej komisyi dla spraw rolniczych.

Na ostatniej sesyi polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby zajął się zbadaniem sprawy założenia przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie stacyj doświadczalnych i kontrolnych, których zadaniem byłoby dokonywać na żądanie interesowanych, za wynagrodzeniem o ile można niskiem, analizy nadesłanych próbek nasion, nawozów sztucznych i karm skoncentrowanych, tudzież innych w zakres badań wchodzących doświadczeń.

Następnie polecił Sejm, aby Wydział krajowy wyjednał na ten cel u rządu odpowiednią subwencyę, a następnej sesyi przedłożył Sejmowi projekt założenia stacyj doświadczalnych.

Sprawa ta była przedmiotem obrad na ostatniem posiedzeniu krajowej komisyi dla spraw rolniczych. Po długiej i wyczerpującej dyskusyi, komisya rolnicza wypowiedziała zapatrywania, iż uważa za rzecz pożądaną, a nawet w interesie rozwoju rolnictwa konieczną, założenie w kraju w jak najkrótszym czasie przynajmniej dwóch rolniczych stacyj doświadczalnych z siedzibą w Dublanach i Czernichowie.

Zadaniem tych stacyj ma być: kontrola i ocena nasion; kontrola chemiczna sztucznych nawozów; wykonywanie i organizowanie polowych doświadczeń rolniczych, tak z użyciem sztucznych nawozów, jak i uprawą mało znanych roślin gospodarskich.

Na pierwsze koszta założenia takiej stacyi doświadczalnej w Czernichowie wystarczyć powinna — zdaniem komisyi rolniczej — kwota 2.500 złr.; Dublany zaś mają odpowiednie urządzenia, i na ten cel żadnej subwencyi nie potrzebują.

Na koszta utrzymania należy postarać się dla obu stacyj w Czernichowie i Dublanach, razem o fundusz w kwocie 6.000 złr. (po 3.000 złr. dla każdej stacyi.)

Inne wnioski, przedstawione przez referenta, prof. dra Godlewskiego, w tym przedmiocie, przekazała komisya swej sekcyi stałej do ostatecznego załatwienia.

Na tem samem posiedzeniu przeprowadziła komisya wybór sekcyi stałej, po myśli §. 9 statutu. Sekcya ta ma być co roku na nowo wybieraną, i składa się z 7 członków.

Obecnie wybrani zostali pp. JE. ks. Adam Sapieha, Stanisław hr. Stadnicki, Stanisław Polanowski, Stanisław Homolac's, dr. Tadeusz Pilat, Tadeusz Langie, i Karol Czecz.

Na posiedzeniu komisyi poruszono następnie sprawę zakupna około 100 morgów torfowisk, w pobliżu szkoły czernichowskiej położonych.

Po wyjaśnieniach udzielonych przez p. Homolac'sa, iż ten grunt torfowy bardzo dobrze nadaje się do zastosowania tak kultury groblowej jak i innych doświadczeń z uprawą torfu — uchwaliła komisya, iż ze względu, że wprowadzenie racyonalnej kultury torfowisk, zajmujących w naszym kraju ogromne przestrzenie, jest wielkiej dla gospodarstwa naszego doniosłości, byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby nasze szkoły rolnicze, mianowicie zaś szkoła w Dublanach i Czernichowie, zajęły się tą sprawą. Jeżeli zaś grunt powyżej wymieniony nadaje się do doświadczeń z uprawą torfów, należałoby go — zdaniem komisyi dla szkoły czernichowskiej pozyskać, skoro się do tego korzystna sposobność nadarza.

W końcu poruszyła jeszcze komisya kwestyę nienależytego wykonywania ustawy kraj. z d. 17 lutego 1885 r. o tępieniu ostów i kanianki. Komisya zaleciła kilka środków, którychby użyć należało w celu ściślejszego wykonywania tej ustawy. Mianowicie polecić zarządom kolejowym i Wydziałom powiatowym, ażeby wały, nasypy, lub rowy obok dróg starannie oczyszczały z chwastów. Następnie uzupełnić rozp. wykonawcze w tym kierunku, aby naczelnik gminy miał obowiązek obejścia w swej gminie co roku we właściwym czasie wszystkich pól koniczyny na zbiór nasienia przeznaczonnj i zarządził ukaranie tych właścicieli, którzy kanianką zanieczyszczoną koniczynę na nasienie zostawili.



ROZMAITOŚCI.

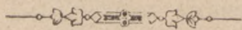
Trwały kit do szkła. Pokruszywszy 3 listki białej żelatyny do filiżanki lub t. p. naczynia, dolewa się łyżkę 90° spirytusu, łyżkę octu winnego i stawia się na ciepłym piecu lub w gorącą wodę (przy bezpośredniem bowiem zetknięciu się z płomieniem mógłby się spirytus zapalić). Po rozpuszczeniu się żelatyny i uformowaniu się gęstej, klejowatej masy, rozgrzewa się brzegi naczynia przeznaczonego do klejenia, pociąga się je gorącym kitem i spaja szczelnie z sobą. Resztki wydobywającego się ze spojenia kleju powinny być doraźnie penzlikiem zebrane lub otarte suchą ściereczką, a świeżo sklejone naczynie obandażowane na godzin kilka; gdyby to jednak wykonać się nie dało, należy przynajmniej ścisnąć je rękami i przytrzymać aż do wyschnięcia kleju.

Ustawa o tłumieniu zarazy bydlęcej (perlicy) została dnia 21 maja przedłożona Izbie poselskiej. Zawiera ona 32 paragrafów i wejdzie w życie d. 1 października 1892 roku. Ustawa zawiera przepisy dotyczące zabijania bydła na perlicę chorego, dalej postępowania z bydłem o chorobę podejrzanem i postępowania z bydłem, które przebywając w stajniach, gdzie bydło chore stało, samo mogło się zarazić, a następnie zarazę dalej rozszerzyć. Przepisy te stosują się również do bydła, które już jest w drodze, na stacyach kolejowych i t. d. W tym celu będą przedsiębrane z urzędu i na koszt państwa desinfekcye miejsc, stajen, obór, wagonów i okrętów, w których chore bydło przebywało. Skarb państwa za przymusowe zabicie bydła płacić będzie 95 centów, zamiast złotego reńskiego ceny szacunkowej. Za bydło zaś zabite, które było podejrzane tylko o chorobę, wskutek tego, że przebywało w jednem miejscu wraz z bydłem chorem, skarb państwa będzie płacił całą cenę szacunkową. Mięso zabitych bydląt chorych

i podejrzanych tylko o chorobę może być po wydaniu orzeczenia przez weterynarza i po zupełnem ostygnięciu użytem i za certyfikatem przez komisyę wydanym wywiezionem. Płuca zabitych bydląt, u których perlica została skonstatowaną, chociażby ich mięso mogło być użyte dla ludzi, jakoteż padlina mają być usunięte w ten sposób, aby zarazy nie rozszerzono. Skóra, kości i racice mogą być użyte po poprzedniem obejrzeniu i wydaniu orzeczenia przez weterynarza rządowego.

Wystawa krajowa we Lwowie. Dnia 8 czerwca odbyło się w sali ratuszowej we Lwowie pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego wystawy krajowej, która ma się odbyć we Lwowie w roku 1894. Posiedzenie zagaił prezydent miasta p. Mochnacki, który podniósł, że myśl urządzenia wystawy wyszła od krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie. Wystawa ma być obrazem naszego życia społecznego, ekonomicznego i umysłowego. Następnie wezwał zebranych do wyboru przewodniczącego zebrania i zaproponował wybór księcia Adama Sapiehy. Wyboru tego dokonano przez aklamacyę, poczem książe Sapieha objął przewodnictwo. Prezes Towarzystwa kupców i przemysłowców, p. Ihnatowicz, zaproponował wybór komisyi przygotowawczej, złożonej z przedstawicieli rozmaitych instytucyj, której zadaniem będzie złożyć krajowy komitet wystawy. Po dłuższej duskusyi przystąpiono do wyboru komisyi, w której skład weszło obszerniejsze grono osób i przedstawicieli rozmaitych instytucyj. Komisya ta ma niebawem ułożyć listę komitetu wykonawczego.

Starsze krzaki poziomek cierpią często wskutek zbytniego wydłużenia odziomka, który często już po roku podnosi się zanadto nad poziom ziemi. Roślina staje się potem wątłą i nieurodzajną. Należy zatem przejrzeć grządkę wcześnie na wiosnę i krzaki zbyt wyrośnięte w górę ogarnąć ziemią, lub też — co lepiej — obsypać kompostem z nawozem. Nie można jednak okopywać tych roślin w czasie rozkwitu, gdyż wpłynęłoby to szkodliwie na ich plon, zatem przy opóźnieniu tej czynności ograniczyć się należy jedynie na podsypaniu kompostem.



Oznajmienia.

L. 44.341.

Obwieszczenie.

Według reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 24 maja b. r. l. 10680, rada związkowa niemiecka zezwoliła na przewóz żywych owiec z Austro-Węgier przez Niemcy do Francyi i Belgii z zastrzeżeniem zachowania postanowień kontroli, zawartych w konwencyi weterynarskiej i pod warunkiem, że przesyłki takie będą przewożone przez obszar państwa niemieckiego tylko kolejami żelaznemi i bez niepotrzebnego zatrzymywania się.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 7 czerwca 1892.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 14/6			Tarnów z dnia 10 6			Rzeszów z dnia 10/6			Lwów z dnia 13/6			Wiedeń z dnia 11/6		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	9 30	10·12	—·—	—·—	—·—	9·25	9·25	9·50	—·—	8·90	9·—	—·—	9·05	10·—	—·—
Zyto	9 —	9·72	—·—	—·—	—·—	9·50	9·—	9.25	—·—	7·75	8·—	—·—	8·75	9·40	—·—
Jęczmień	7·—	7·50	—·—	—·—	—·—	7·90	7·25	8·—	—·—	6·—	7·—	—·—	6 25	8·—	—·—
Owies	7·25	7·50	—·—	—·—	—·—	6 75	7·50	8·—	—·—	6·75	7·40	—·—	5 90	6·—	—·—
Groch	10 —	12·—	—·—	—·—	—·—	10 50	8·—	9·—	—·—	6·50	9·—	—·—	9·25	14·—	—·—
Fasola	8·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	8·25	7·—	7·50	—·—	6·50	7·—	—·—	5·—	5·50	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	5·—	5·50	—·—	4·50	5·—	—·—	6 50	7·—	—·—
Tatarka	10·—	12 —	—·—	—·—	—·—	9·50	—·—	—·—	—·—	9·50	11·50	—·—	9·50	10·—	—·—
Proso	7·—	9·—	—·—	—·—	—·—	5·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·10	6·75	—·—
Jagły	11·—	16·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	11·—	13·50	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·75	—·—	—·—	—·—	6·—	6·10	—·—	5·40	5·50	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	11·50	—·—	—·—	—·—	9·50	10·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Chmiel	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	65·—	70·—	nowy	—·—	—·—	—·—
Koniczyna n. czerw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. biała	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z łąk	2·50	2·70	—·—	—·—	—·—	1·90	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·70	4·10	—·—
Siano z koniczyny	2·50	2·80	—·—	—·—	—·—	1·80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	3·60	4 20	—·—
Słoma	2·—	2·40	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·85	2·20	—·—
Kartofle hektolitr	3·20	3·40	—·—	—·—	—·—	2·60	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Okowita 80—95°	78·—	82·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	14·50	15·—	—·—	13 50	14·—	—·—	17·12	17·37	—·—
Masło	—·75	—·80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.